W poniedziałek na Piaskowej
Mały człowiek przeszedł sobie.
Obok banku, obok szkoły
W piękny, letni dzień targowy.

Pani za nim szła z dziewczynką…
Mamo popatrz,
Jaki śmieszny pan.
Taki mały,
Taki z prze długaśną brodą.
Pan ten jeszcze kolor skóry ma przedziwny
Taki, taki bardzo ciemny.

Mama na to
Zosiu, przestań!
Pan ten swoja ma urodę.
Temu panu teraz przykro.
Nie należy się wyśmiewać
Ani z niego,
Ani z nikogo innego!

Pomyśl Zosiu, jak to było
Kiedy Stasio Ci dokuczał,
Kiedy klasa z Ciebie kpiła…
Moja mała Zosiu,
Nic Cię to nie nauczyło?
Tolerancja trudna sprawa,
Lecz gdy o niej zapominasz,
Poczuj się w ich skórze.

Zuzanna Pogorzelska, klasa 6b